Należytość poczt. opłacona gotówką. | Kraków—Lwów—Poznań—Warszawa—Łódź | Cena egz. 20.

Nr. 19. | Śląsk—Częstochowa—Piotrków—Wilno 17 maja 1936 r. | Rok VIII

Hasło Podwawelskie

TYGODNIK BEZPARTYJNY

PRENUMERATA: miesięcznie 1·00 zł. kwartalnie 3·00 zł. — półrocznie 6·00 zł. rocznie 12·— zł.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 110-18.
KONTO CZEKOWE P. K. O. NR. 409-580.

Kto nie wpłacił prenumeraty działa na szkodę wydawnictwa! Pamiętajcie o zjednywaniu **Prenumeratorów,** nadsyłaniu korespondencji **i funduszu prasowym**

załączamy czeki

„Wiatr od wschodu"

i front ludowy

Kraków 17 maja 1936.

Światowa sytuacja polityczna przedstawia się w tej chwili niezwykle ciekawie. Poza Włochami i Niemcami, które już utrwaliły swe systemy dość silnie, niema prawie państwa, gdzieby nie było ewolucyjnych, a nawet rewolucyjnych tendencyj zdążających w kierunku zmiany układu sił społeczno - politycznych.

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział III karny
dnia 6 maja 1936
III Pr 88/36

Sąd Okręgowy Wydział III karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu 14 marca 1936 r. po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

p o s t a n o w i e n i e:

I) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 2 maja 1936 L. B. II. 2/122/36 konfiskatę czasopisma pt. „Hasło Podwawelskie" Nr. 17 z daty 3 maja 1936 spowodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na str. 1 pt. „Wczoraj i dziś" w ustępie od słów „Szlachtę herbową" do słów „będzie Polska jutra", albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona wyst. z art. 170 K.K. oraz tegoż samego artykułu między słowami „Rosyjskich urzędników" i słowami „Do takie znikczemnienie", albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z art. 152 K.K.

2) artykułu zamieszczonego na str. 4 pt. „Eensacje żydowskiej prasy" w ustępie od słów „W poniedziałek napadła" do słów „nie będę darł majtek", albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona wyst. z art. 170 K.K. nadto treść tego artykułu stanowi przedruk skonfiskowanego artykułu „Nowego Dziennika" a więc rozpowszechnianie wbrew postanowieniom § 24 ust. prasowej z 17 grudnia 1862 r. Kr 6/63 Dz. p.p.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Hasło Podwawelskie" i w dzienniku urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Obok nacjonalizmu wystąpiła do walki siła temu zupełnie wroga socjal-komunizm, afiszujący się szumnie pod nazwą „frontów ludowych". Jest rzeczą zupełnie bezsporną i pewną, że akcja „frontu ludowego" jest inspirowana kosztem olbrzymich kapitałów przez Moskwę i jej zżydziałych „wodzów" i gdziekolwiek się przyjmuje ma za swych przywódców tych samych ludzi, jednej rasy, etyki i moralności, ludzi, którzy idą śladami swych współwyznawców Trockich, Kunów poto, by raz jeszcze pogrążyć bratnie narody aryjskie w otchłani straszliwej rzezi, by nie 10 miljonów, ale sto, tysiąc razy więcej trupów pokryło pola bitew. I gdy w Hiszpanji płoną kościoły, gdy zamachy i ponura muzyka karabinów maszynowych staje się chlebem codziennym głodnych mas, jest tylko jedna nacja, która zaciera ręce z radości. Poza komunizmem i socjalizmem stoi zawsze fizjognomja semicka. Dziś potężny ongiś naród francuski stoi wobec faktu, że na czele jego rządu stanie nie Francuz, ale żyd. Kosztem ogłupiałych mas proletarjatu francuskiego do najwybitniejszych stanowisk dobijają się żydzi wspomagani przez Moskowję i wolnomularstwo.

Dlatego warto zastanowić się choć na chwilę by pomyśleć o tem niebezpieczeństwie i w Polsce. Pismo nasze jest jedynem, które zawsze nawoływało naród polski do wielkiej czujnosci wobec niebezpieczeństwa socjal - komunizmu t. j. żydostwa. Już chyba niema różnicy zdań pod tym względem, że komunizm w Polsce to robota żydowska. Ostatnia likwidacja gniazd komunistycznych potwierdza to najzupełniej. Bereza dopiero w tej chwili znalazła swe uzasadnienie, gdy wśród jej więźniów niema ani jednego Polaka, tylko sami „wybrani" z Warszawy, Poznania, Śląska, Lwowa i t. d. W tej chwili, kiedy rozpoczęły się manewry „frontu ludowego" po krwawych wypadkach kwietniowych, i manifestacjach pierwszomajowych, cała Polska przejrzała na oczy. Nasze zdanie o niebezpieczeństwie żydowskiem nie jest już — jak przedtem głoszono — żydożerstwem, sianiem nienawiści rasowej, ale tragiczną prawdą dzisiejszej Polski, która musi to niebezpieczeństwo zwalczyć i utworzyć front całego narodu ku obronie państwa i jego wielkości.

Zdawało się, że socjal - komunizm rozpadł się już zupełnie, że ostatnie żydowskie placówki w agonji. Musimy jednak powiedzieć sobie prawdę, że kiedy powiał wiatr od wschodu w postaci złota, ruszyły się ukryte sprężyny i rozpoczęły działać. Na ulicach kilku miast Polski polała się krew robotnika - Polaka, wśród ofiar niema ani jednego żyda. Kto jednak kryje się za cieniami tych niewinnych ofiar, jako sprawca ich śmierci?....

Obchody 1-maja pokazały oblicze socjal - komunizmu. Większość tych „bohaterów" to żydzi, którzy za mądrzy są na to, aby narażać swe życie w czasie demonstracyj ulicznych. Dla kul przeznaczony jest kto inny. Święto „polskiego robotnika" było tylko sprawdzianem jego niedoli, obrazem jego słabości. Prym wodzili wszędzie żydzi, a Polak był tylko na to, aby bić brawa żydowskim mówcom i słuchać ich bredni o niedoli żydów. W Krakowie, gdzie przemawiało siedmiu „towarzyszy", zaledwie dwu miało coś wspólnego z aryjskością. Napisy na transparentach były tylko bezczelną prowokacją narodu polskiego. Czytaliśmy na nich takie żądania jak „chcemy szkół żydowskich z językiem żydowskim", takie hasła jak „precz z antysemityzmem, nacjonalizmem" i inne. To wszystko potwierdza tylko, że „polski" socjal - komunizm ma tendencje wyraźnie żydowskie, że broni nie robotnika - Polaka, ale żydów. A najbardziej prowokującem było chyba żądanie od widzów - Polaków zdejmowania kapeluszy przed tym motłochem żydowskim i ich sztandarami. Jednem sie tylko pocieszyć trzeba, że Polacy, młodzież akademicka na te prowokacje odpowiedziała z godnością odmawiając żądaniom żydowskim.

Te rozważania na temat wielkiego niebezpieczstwa, które obecnie każdy Polak dostrzec musi, że mają na celu podburzania przeciw żydom. Tego już robić nie trzeba. Dziś każdy patrjota doskonale zdaje sobie sprawę, że żyd ze swym destruktywnym charakterem musi być z Polski i jej życia wyeliminowany. Nowa wielka Polska, która idzie w życie potrafi oprzeć się na narodzie polskim. Tych, którzy wielkości jej staną na przeszkodzie zgnieciemy, jak wrogów bez litości. Polska nie może być igraszką w ręku obcych. Żadne „fronty ludowe", czy inne nie będą kierować jej sterem, bo Polska „to jest wielka rzecz", a nie przedmiot doświadczalny dla eksperymentów mentalności semickiej, czy tej podobnych.

Musimy nareszcie stanąć jako jeden Naród Wielki. Gdy idzie o naszą przyszłość, o nasz naród i ziemię, o przyszłe pokolenia, musimy stanąć na straży. Baczmy dalej na niebezpieczeństwo żydowskie, byśmy nie zbudzili się tak późno jak Hiszpanja, czy Francja.

O.

Żyd będzie premjerem Francji?

PARYŻ (—) Wybory francuskie przyczyniły się do zwycięstwa wpływów masońsko - żydowskich we Francji. Najlepiej jednak na tem wyjdzie **Blum** semicki przywódca socjalistów francuskich, którzy przygotowują się do objęcia władzy.

Wydział wykonawczy partji socjalistycznej uchwalił zwołać telegraficznie radę naczelną stronnictwa, któraby uchwaliła zasadnicze dyrektywy dla akcji, jaką partja musi podjąć w wyniku wyborów.

Stanowisko komunistów jest wyjaśnione o tyle, że komuniści pod żadnym warunkiem nie będą chcieli wejść do rządu. Sytuacja ta wzmocni poważnie pozycję osłabionego wynikami wyborów stronnictwa radykalnego, gdyż radykałowie będą mogli decydować wogóle o utworzeniu rządu socjalistycznego, czy o ewentualnem utrzymaniu się go.

Prasa uważa dziś jako rzecz pewną, że przewodnictwo nowego gabinetu obejmie Blum, który albo połączy z tem przewodnictwem tekę spraw zagranicznych, czy też sprawiedliwości, albo poprzestałby na samem tylko przewodnictwie. Jako kierownicy ewentualni polityki zagranicznej wymieniani są obok Bluma Herriot, który ma być jakoby kandydatem samego Bluma, albo też Paul-Boncour.

Objęcie teki spraw zagranicznych przez Herriota uchodzi jednak za rzecz wątpliwą wobec kategorycznych jego deklaracyj, że nie ma zamiaru wchodzić do rządu.

DEMORALIZACJA

W „Orędowniku" czytamy:

„Omawialiśmy, odurzyliśmy, zdemoralizowaliśmy młodzież gojów przy pomocy wychowania w zasadach wpajanych przez nas, w zasadach znanych nam jako fałszywe." 9. Prot. M. S.

„Żyd troszczy się b. o urobienie umysłów „Pogan"; nalega, aby mu pozwolono powiedzieć gojowi, co ma myśleć o żydach: dąży on do tego, aby wywierać wpływ na myśl — nieżydowską w taki sposób, że aczkolwiek dochodzi do świadomości ogółu okólnemi planami, działa jednak ostatecznie z żydowskim planem". — Oto co czytamy w „The Dearbone Independant" w kwietniu 1922.

Wszystkie wpływy, działające na młodzież, a które mają zarazić ją lekkomyślnością i wyuzdaniem, mają „stempel żydowski". Napewno nie młodzież wymyśliła różne stroje kąpielowe, mniej niż mało zakrywające, ale wyszły one z magazynów, które stworzyły pojęcie „moda". Nie rządzą nią bynajmniej względy estetyki ani względy moralne. Kinematograf stanowi wielką zdobycz ludzkiego ducha, lecz kto ponosi odpowiedzialność za kierunek moralny filmów? Najlepszym przykładem są obrazy polskie w rodzaju „Policmajstrów". „Białych trucizn" i t. d. Ta rodzima „sztuka" postawiła sobie za cel filmy, w których nie może brakować scen „pikanterji i orgji miłosnych". Kto prowadzi handel tanią biżuterją, kieruje ogrodami zabaw? Kto prowadzi „wesołe domki"? Odpowiedź jest prosta! Przeczytajcie nazwiska w protokółach policyjnych czy sprawach sądowych.

Wszystkie nowomyślne zasady i teorje nie wymagają do zrozumienia inteligencji. Młodzieniec, spędzający wieczory w kinie, tak samo dobrze pojmuje „teorje wolnej miłości" i „świadomego macierzyństwa", jak jego inteligentniejszy rówieśnik po przestudjowaniu paru dzieł „pseudonaukowej literatury", wydawnictw naturalnie żydowskich.

Wyuzdania nie powoduje napewno rodzina, Kościół, czy inna instytucja czy związek, kierowany przez nieżydów, ale teorje, prądy, organizacje faworyzowane przez żydów. Możemy także spostrzec, że prądy te nie wpływały prawie wcale na młodzież żydowską lub w m. stopniu. „Na pokaz" każdy z nich przedstawia się jako degenerat i lubieżnik, gdy tymczasem prywatnie jest „b. zacofany".

Wiele matek i ojców występowało przeciw zbytkowi. Wielu publicystów, widząc, jak ludzie zarabiają i tracą pieniądze występowało przeciw zbytkowi, przeciw produkcji i kupowaniu fraszek i świecidełek, przeznaczonych na sprzedaż, a nie do użytku.

Jednak należy zwrócić uwagę, nie na tych, co kupują, ale tych, co sprzedają, na tych, co je wytwarzają. Przykrzą się te drobiazgi ludziom wyrzucają je, ale fala nowych pomysłów płynie, coraz nowe błyskotki i stroiki reklamuje każda wystawa, każda gazeta, radjo, każdy film.

Czy zauważyliście, że ludzie wydają na te pomysłowe ozdoby i przedmiotki całe nadwyżki dochodów, a jeszcze nieraz urywają z sumy, przeznaczonej na odzież, czy nawet jedzenie?

Gdyby Polacy zastanowili się skąd się biorą te rzeczy kosztowne, a zbędne i nieużyteczne, gdyby zechcieli się przekonać, że żydowski interes finansowy nietylko eksploatuje najniższe instynkty natury ludzkiej, ale pracuje jeszcze nad wzmożeniem rynków zbytu, przyczyniłoby się to do wstrzymania siedmiokrotnej straty: straty materjału, straty czasu, straty pracy, straty nieżydowskich pieniędzy, straty moralnej dla społeczeństwa nieżydowskiego, straty żydowskiego talentu i straty tych korzyści, jakie żyd przynosi światu.

Czy widział kto z was, aby żyd nosił pierścionek, któryby nie był cenny? Piękne ubranie, któregoby cena nie odpowiadała gatunkowi? Żyd nigdy nie stanie się ofiarą żyda. Faktem najbardziej godnym pożałowania jest nie tyle strata materjalna ile ta chęć ta gotowość, z jaką „Poganie" pędzą w zastawione sieci. Godnem pożałowania jest to, że wszyscy ulegają przekonaniu, że moda jest zmienna i nieunikniona. Ludzie chcą mieć udział w tym zbytku, chociażby się opierało to tylko na płaceniu.

Te dziwactwa, te kaprysy mody — to interes, interes demoralizowania nieżydowskiej większości, interes wzbogacenia żydowskiej mniejszości.

Ten plan demoralizacji i ubożenia również przewidziały protokóły. I tak w 6 czytamy: „By zniszczyć przemysł „Pogan" i powiększyć spekulucję będziemy popierąć skłonność do nieograniczonego zbytku, którą już poczymamy rozwijać".

Zabawy, karciarstwo, podejrzanej wartości filmy, pornograficzne widowiska, świecidełka, różne mody, oraz inne rzeczy, istniejące dzięki stałej, wytężonej a dyskretnej propagandzie, najzupełniej bezużyteczne pochłaniające przewyżki dochodów nad rozchodami w budżecie — te wszystkie rzeczy są propagowane przez żydów. Dam prosty dowód, gdy chodzi o film. Na czele „Metro-Goldwyn-Mayer" stoi Samuel Goldwyn, na czele „Paramount" — Adolf Zucker, na czele „Fox-film Corporation" stoi Izaak Fox — oto garść nazwisk potentatów największych wytwórni filmowych Ameryki. A w Polsce, oto nazwiska reżyserów: Michał (Misza) Waszyński, Lejtes, Ford, Szaro (Szapiro). Wszyscy są żydami.

W ten sposób spełnia się dalszy punkt wszechświatowego programu żydów — Protokółów Mędrców Sjonu.

Jacek Nowicki

Kraków twierdzą semityzmu

DZISIEJSZY KRAKÓW — PRZEDMIEŚCIE DUCHOWEJ STOLICY POLSKI, CZY TEL-AWIW? — GNIAZDA KOMUNIZMU NA KAZIMIERZU — REFLEKSJE PO 1-SZYM MAJA

KRAKÓW (—) Jakże to przykro, że w odrodzonej Polsce Kraków, który rzekomo jest duchową stolicą Polski, kroczy niestety na szarym końcu. I długo nie będzie można mówić o jego świetności, bo nad tem miastem zaciążyła klątwa, klątwa, której niewielu dostrzega ludzi. Bo gdzież tu jest to centrum polszczyzny? Wawel i te wspaniałe świątynie to pomniki przeszłości. Dzisiejszy Kraków, jego życie ma tak mało polskiej duszy, że raczej wygląda na obce miasto z drobną przymieszką ludności polskiej. Semityzm rozpanoszył się tu chyba najpewniej w świecie. Nawet czysto żydowskie miasto Tel-Aviv nie zdystansuje go pod względem rasowości. Tam, w pobliżu są przynajmniej Arabowie, a to b. niebezpieczni ludzie. Krakowianie to naród spokojny, wszystko zniosą.

Przyjeżdża tu moc wycieczek z kraju, a każdy cudzoziemiec do Krakow zahaczyć musi. Sądzę, że nie byłoby źle, gdyby w tym okresie zakazano wstępu na Kazimierz. Bo jakże się później dziwić, kiedy jakiś Francuz, Anglik, czy Amerykanin napisze, iż Kraków leży w Palestynie. (A są to wypadki częste!) Przecież Stradom i Kazimierz nic w sobie polskiego nie mają. Rzadko spotkać tam twarz Polaka, mowy polskiej prawie nie słychać, ale na każdym kroku charakterystyczne postacie, żargon, napisy żydowskie. To przedmieście Krakowa przypomina raczej przedmieście Tel-Avivu, niż dzielnicę dawnej stolicy Polski.

Jeśli mowa już o Kazimierzu to warto wspomnieć o jednej rzeczy: **władze nasze zbyt mało wagi przykładają do gniazd komunizmu, od których na Kazimierzu aż się roi.** Tu jest nietylko centrum przemytu, ale i twierdza żydowskiego komunizmu. Nie gdzie indziej tylko tu, jakieś „tajemnicze" ręce kolportują po murach bolszewickie „idee", antypaństwowe i antynarodowe napisy, a sprawcy nie można ująć. Gdzież leży tajemnica tego nieujęcia? Oto gdy się ma do czynienia z całą masą, a nie jednostkami, trudno coś zrobić. Nec Herkules contra plures — mówi przysłowie, ale mimo tego stanowczo twierdzimy, że tę zarazę socjal-komunistyczna, wytępić można. **Z mobilizować do walki z komunizmem polską młodzież, a ta już sobie poradzi!**

Pochód 1-go maja pokazał oblicze komunizmu. Może więcej niż połowa uczestników to była masa zdegenerowanych krzyczących Machabejczyków z Kazimierza. I nie można się dziwić, że polska młodzież akademicka widząc tych „polskich" socjalistów wołała: „precz z żydami", „niech żyje robotnik — Polak", co „naszych" wybranych niosących transparenty z prowokującemi napisami przeciwpolskiemi o mało do rozpaczy nie doprowadziło, to znalazł się ktoś, kto śmie się im przeciwstawić. Tak panowie! Stary Kraków powoli umiera. W życie wchodzi młody, który wypowie nieubłaganą walkę wszystkim wrogom narodu polskiego. Kraków — dotąd twierdza żydostwa nietylko z Polski, ale i z całego świata — wstanie do nowego życia.

Musimy stanąć na straży jego życia i duszy, musimy nadać mu nowy, polsko - narodowy charakter. Nie wolno dopuścić do tego, aby był siedzibą światowego rządu żydowskiego i twierdzą socjal - komunizmu. Kraków jutra należy do nas.

Krakowianin

Żydostwo z Łodzi w opinji gen. Dreszera.

ŁÓDŹ (—) Pod przewodnictwem żydowskiego senatora, Hajmana - Jareckiego, „wybranego" do Senatu w Łodzi, odbyło się w ubiegłym tygodniu doroczne walne zebranie Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem. Organizacja ta, jak wiadomo, skupia się w Łodzi i w granicach łódzkiego okręgu przemysłowego. Na czele jej stoi wspomniany wyżej senator Hajman-Jarecki a w zarządzie zasiadają również przeważnie żydzi. Większość przedsiębiorstw wielkiego przemysłu włókienniczego, znajdujących się w rękach nieżydowskich, nie posiada swoich przedstawicieli w władzach Związku, a ci nieliczni, którzy tam zasiadają, nie mają żadnego wpływu. Zato decydujący wpływ na całą działalność tej instytucji wywierają przedstawiciele kapitału zagranicznego z Ejtingonami na czele, którzy reprezentują kapitał najbardziej podejrzany, gdyż mieszają się w nim zapachy bolszewickiej Moskwy, skąd jest rodem, wraz fetorem żydowskich dzielnic Nowego Jorku, Londynu i Południowej Ameryki.

A takie kapitały — jak uczy doświadczenie ostatnich czasów — finansują nietylko fabrykację przędzy bawełnianej, rękawiczek i gaci, ale przy okazji także i rozruchy komunistyczne, agitację „Wspólnego frontu", podpalanie kościołów i strajki oraz sabotaże.

*

Przed kilku tygodniami bawił w Łodzi generał Dreszer, jeden z inspektorów armji. W interesującym odczycie, wygłoszonym w sali łódzkiej Filharmonji, powiedział on bez żadnych osłonek, prosto i po żołniersku że wielki kapitał żydowski, jakiego siedliskiem jest m. Łódź, zasługuje na to, by odnosić się do niego z największą nieufnością. Żydowska prasa łódzka przemilczała te słowa generała Dreszera i zbyła jego odczyt kilkuwierszowemi kronikarskiemi wzmiankami.

Dla nas opinja generała Dreszera nie stanowi żadnej rewelacji, od wielu lat wskazujemy niemal codziennie na niebezpieczną rolę, jaką odgrywają kapitały żydowskie w życiu gospodarczem naszego państwa, a od chwili usadowienia się żydów w organizacjach przemysłu włókienniczego, staramy się wykazać na jaskrawych przykładach, że wzrost i nasilenie agitacji komunistycznej w Łodzi pozostaje w bezpośrednim związku z wzrostem wpływów żydowskich na politykę organizacyj przemysłowych.

Portrety Lenina i Trockiego na ulicach Łodzi w dniu 1 maja 1936 r. to skutek rządów żydowskich w przemyśle włókienniczym. Przyjdzie niewątpliwie czas, że o tych związkach między manifestacjami zdrady a działalnością różnych żydowskich figur w łódzkim przemyśle włókienniczym dowiemy się bliższych szczegółów. Niektóre czynniki państwowe zapewne już niejedno wiedzą i niejednego się domyślają. Świadczą o tem stanowcze słowa generała Dreszera, powiedziane publicznie. Jeśli tak jest, to każdy Polak z radością przyjmie to do wiadomości.

*

Bardzo cienko śpiewali żydowscy potentaci łódzkiego przemysłu na tegorocznem walnem zebraniu swego związku. Po inne lata butnie kazali swoim trąbom żydowskim wygrywać ogłuszające fanfary na swoją chwałę i po żydowsku wrzaskliwie sławić

swoje zwycięstwa nad chrześcijańskiemi firmami. Z iście rytualnem okrucieństwem poniewierali ludźmi dla Łodzi i przemysłu łódzkiego najbardziej zasłużonymi, rozbijali każdą ich próbę uzdrowienia stosunków w tym przemyśle, przedsiębiorstwa chrześcijańskie pogardliwie nazywali „trupami".

Aż przyszedł czas, że zmiękły im rury. Tegoroczne ich walne zgromadzenie przypominało seans pod murem płaczu w Jerozolimie. Mówiono tylko o dekrecie dewizowym...

Pierzchły i rozwiały się różowe sny o potędze, o zapanowaniu nad całym przemysłem włókienniczym, o monopolu przędzalnictwa bawełnianego w Polsce w „prywatnych" rękach Ejtingonów z cichym udziałem Hajmanów i może jeszcze jakiego Kona lub Kohna, prysły jak bańki mydlane urocze marzenia o likwidacji Scheiblerów, Geyerów i wykupieniu ich przez kudłatych współwyznawców ze Wschodu, przyjeżdżających do Polski za paszportami amerykańskiemi.

Przyszedł dekret dewizowy, a w perspektywie zarysowuje się bardzo wyraźnie reglamentacja przymusowa przemysłu włókienniczego, surowa kontrola przydziału surowców, scentralizowana sprzedaż przędzy, likwidacja machlojek i szacherek eksportowych.

Maluczko a żydom zacznie być za ciasno w przemyśle włókienniczym. Jeden z bardziej strachobliwych bąknął nawet coś o Berezie. Po tem, co powiedział generał Dreszer, taka asocjacja jest nawet usprawiedliwiona.

Warszawskie apartamenty niektórych żydowskich magnatów łódzkich, utrzymywane kosztem bajońskich sum dla „utrzymywania towarzyskich stosunków z miarodajnemi osobistościami" — od pewnego czasu są unikane nawet przez osobistości niemiarodajne. Ludziska, którzy niedawno jeszcze pchali się tam na wystawne przyjęcia, wolą dzisiaj „na wszelki wypadek" innemi ulicami chodzić. O jednym z łódzkich żydowskich przemysłowców, który specjalnie ożenił się po to, by w Warszawie otworzyć dom, w którym możnaby „nawet ministrów" przyjmować, mówią, że podobno myśli już o rozwodzie. Inters przestał się kalkulować...

I oto chodzą jak struci. Tylko szepcą po kątach i klną w żargonie. A coraz to inny przynosi jakąś nową, nieprzyjemną wiadomość.

Nic dziwnego — na niebie i ziemi mnożą się oznaki, że żydowska ofensywa na życie gospodarcze załamuje się coraz wyraźniej. Otwierają się na reszcie oczy nawet najbardziej zaślepionym. W czystość intencyj żydowskich nikt nie wierzy już dzisiaj. Portrety Lenina i Trockiego na ulicach Łodzi... oto odwrotna strona żydowskiego liberalizmu, któremu w Łodzi, niestety, zanadto hulać pozwalano.

Zanim jeszcze minie ten rok, wiele rzeczy w Łodzi się zmieni...

(„Orędownik")

*

Posiadacz gotówki około 40.000 zł może stać się współwłaścicielem fabryki wyrobów gumowych, należących do artykułów potrzeby codziennej. Bliższych wiadomości udzieli Wydział Gospodarczy Stronnictwa Narodowego. Łódź, ul. Piotrowka nr. 86 m. 10.

*

Poszukuje się reflektanta na założenie hurtowni kolonjalno spożywczej w Koninie. Bliższych wiadomości udzieli Wydział Gospod. Zarządu Pow. Str. Narod. w Koninie.

*

Poszukujemy 4 czapników czeladników z własnemi maszynami. Zajęcie stałe. Bliższe wiadomości Wydział Gospodarczy Stronnictwa Narodowego Piotrk. 86.

*

Posiadacz gotówki około 10.000 zł. kupiec, buchalter lub dobry krawiec może stać się współwłaścicielem dobrze prosperującego interesu konfekcyjnego.

Bliższych wiadomości udzieli Wydział Gospodarczy Stronnictwa Narodowego.

Chleb dla Polaków

W miejscowości Szadek, woj. łódzkie, liczącej ponad 3 tys. mieszkańców, niema krawca chrześcijanina, któryby szył tanie ubrania dla rolników. W Szadku polski skład z gotowemi ubraniami miałby duże powodzenie. Informacyj udzieli: Roman Kaźmierczak, Łask, Piłsudskiego 4.

*

W miejscowości Praszka, pow. wieluński, woj. łódzkie brak jest dentysty chrześcijanina. Polacy, jak dotychczas, skazani są na korzystanie z usług dentystki żydówki. W Praszce mógłby również znaleść zajęcie drugi lekarz Polak. Informacjami służy: W. Nurkiewicz, Praszka, Rynek.

*

W Praszce, miejscowości, w której znajduje się ponad 200 warsztatów szewskich, potrzebny jest cholewkarz Polak. Zgłoszenia kierować należy do W. Nurkowicza, Praszka, Rynek 4.

*

Chrześcijanin, posiadający kilka tysięcy gotówki, przystąpiłby chętnie do spółki z kupcem, prowadzącym większy zakład handlowy. Zgłoszenia kierować pod adresem: J. Nowakowski, Łowicz, ul. Bratkowice 14.

*

W mieście powiatowem Miechów potrzebny jest kamasznik Polak. Informacyj udzieli: Stefan Książek, Miechów, księgarnia p. Masłowskiej.

*

Poszukujemy w woj. łódzkiem względnie w okolicach miastach Łodzi cegielni do wydzierżawienia. Ewentualne zgłoszenia kierować pod adresem p. Marjana Laskowskiego Łódź ul. Grabowa nr. 8.

*

Wytwórcy naczyń kuchennych, blaszanych i metalowych, zechcą się zgłosić w sklepie p. Jana Stachury w Łodzi, ul. Limanowskiego nr. 69.

*

Poszukujemy dwóch aplikantów adwokackich reflektujących na dodatkowe zajęcie w biurze informacyjnem przy udzielaniu porad prawnych.

Bliższych szczegółów udzieli Wydział Gospodarczy Stronnictwa Narodowego, Łódź, ul. Piotrkowska nr. 86 m. 10 w godzinach przed południowych.

Ojciec św. przestrzega
przed niebezpieczeństwem komunizmu

Ojciec św. przyjął pielgrzymkę węgierską, z prymasem Węgier kardynałem Seredy na czele. W przemówieniu Ojciec św. podkreślił niebezpieczestwo postępów, poczynionych przez komunizm. Na oświadczenie kardynała Seredy, który wspomniał o 250-leciu udzielenia przez stolicę apostolską poparcia odsieczy oblężonej przez Turcję stolicy Węgier — Ojciec św. odrzekł, iż upatruje pewne podobieństwo, pomiędzy ówczesną epoką a obecnemi czasy.

Mówiąc o niebezpieczeństwie komunistycznem, Ojciec św. oświadczył m. in. co następuje: „Jest więcej niż pewne, że dziś, podobnie jak wówczas, istnieje wspólny wróg, który zagraża wszystkim i wszystkiemu, kościołowi, rodzinie, państwu i społeczeństwu. Jest to komunizm, który usiłuje wszędzie przeniknąć i który niestety przeniknął do wielu miejsc gwałtem, przebiegłością lub postępem, przybierając nieraz pozory budzące zaufanie(!).

Wiele ludzi daje się, niestety, oszukać aż do przeoczania wspólnego niebezpieczeństwa i patrząc przez palce oddaje jawne przysługi tej sile, która zagraża wszystkim i która posiada program ruiny społecznej, podobnie jak to było w wiekach ubiegłych w walce z półksiężycem. Wy szukacie oparcia w Stolicy Apostolskiej, zaś my szukamy oparcia w miłosierdziu boskiem. Gdy widzimy ty- zaślepienia w świecie wobec tak olbrzymiego niebezpieczeństwa, gdy widzimy, że ci, którzy winni się zjednoczyć. celem obrony nietylko religji, ale również i cywilizacji — uchylają się od swego obowiązku — zwracamy się do Boga z całą ufnością. Dlatego to nawołujemy do modlitwy wszystkich, którzy do nas przychodzą — o to do czego nawołujemy dziś wasz naród.

Módlcie się, albowiem jedynie z boską pomocą możemy żywić nadzieję na lepsze dni, wolne od niebezpieczeństwa, zagrażającego wszystkiemu co jest najświętsze i najdroższe nadzieję na ład i spokój, który obwieścił światu Chrystus: Pokój, oparty na prawdzie, sprawiedliwości i miłosierdziu".

Powrót z Palestyny do Polski?

Ostatnie krwawe rozruchy arabskie w Palestynie nietylko wstrzymały imigrację do „ziemi obiecanej", ale stają się powodem tego, że żydzi chcą poprostu uciekać spowrotem do Polski. Bardzo poważnie zagrażałoby to Łodzi, która — jak podaje jedno z pism — spodziewałaby się powrotu około 1500 rodzin żydowskich. W tej sprawie obradowała tam delegatura organizacyj syjonistycznych.

Charakterystycznem jednak jest, że jako pierwszy, a zarazem najgłówniejszy argument reemigracji, przytoczono nie ekscesy przeciwżydowskie w Palestynie, względnie niemożność dalszego utrzymania się w tym kraju przez żydów, lecz wprowadzone ograniczenia dewizowe.

Okazuje się, że żydzi, emigrując z Polski do Palestyny, pozostawiali znaczne majątki w Polsce, w różnych fabrykach, nieruchomościach i t. d. Podyktowane to było zarówno względami na zabezpieczenie sobie możności powrotu do Polski, jak i tem, że niejednokrotnie przy emigrowaniu zbycie majątku, bez znacznej zniżki było niemożliwe.

Majątki te ponadto dawały, jak się obecnie dowiadujemy, olbrzymie zyski, które wędrowały do Palestyny, z przeznaczeniem na budownictwo Erec Israel. Powrót tak znacznej liczby żydów i to przeważnie najpodlejszego gatunku kombinatorów i spekulantów niewątpliwie nie przyczyni się do poprawy stosunków w kraju.

Marzenia pierwszomajowe

Pierwszomajową burzę lubię,
kiedy moskiewski sownarkom,
alkohol idej mając w czubie,
burżujskim grozi pięścią łbom.
Lubię te grzmoty, pełne grozy,
i wichr, i haseł krasnych snop,
i obietnice, że w kołchozy
poryty będzie ziemski glob.
Lubię figielki agitpropa,
gdy w blaskach nieba toni świat,
w przedmiocie onym, by Europa
naraz się zwarła w Związek Rad.
Lubię zapędy pierwomaja,
gdy, spośród rozkrzyczanych grup,
wyrostków nagle skoczy zgraja
i w szyby wrażych gazet — łup!

* * *

Grzmi burza... Europa lezie
na rożen djabłu ślepo gdzieś
i Stalin marzy o imprezie
czarownej, której treścią rzeź.
Już widzi, że Sowietów władza
objęła całkiem biały świat
i że on z Kremla sam wprowadza
na całym świecie nowy ład.
I że w Paryżu paryżanki
uznały rządy GPU
i że angielskie wszystkie banki
na Kreml zwieziono w dani mu.
Już w żadnem mieście żadnej hordy
otworzyć prasa nie śmie ust,
w ogonkach stoją dumne lordy,
czerwony wszystko objął trust.
Już czyta w Kembridż Kołłontajka
poronień listę z góry w dół
i już powstała czrezwyczajka
w Oksfordzie, słynnym z wyższych szkół.
Już wydan został Biesiedowski
za Pamiętników hańbę swą
i hasło partji karlmarksowskiej
na Eifflu krzyczy świateł grą.
A Nieznanego już Żołnierza
białogwardyjski dumny proch,
co po burżujskich miastach leżał,
w burżujskich sercach budził szloch,
porzucon został gdzieś w kanale;
by zaś weselej było tam,
na onem miejscu Etuali[1])
moskiewski stanął pomnik-chram.
Sowietom oddan z pełnią cześci,
Cachin czerwońców żąda znów
i, zamiast Tajmsa, płat Izwiestij
londyński czyta lud, bez słów.
W nich niema zdarzeń przestarzałych
i szary arkusz w kłaczki drą,
gdyż wiadomości o rozstrzałach
abywatelom niosą, z krwią.
A w czas wieczorny, Łunaczarski,
jak narkompros[2]) i znawca sztuk,
sam czyta masie proletarskiej
o nóżkach „gwiazdy“ cudów huk.

* * *

Tak wuzowcowi[3]), kiedy szczerszy
na jawie śni się krwawy raj;
lecz, dziecko, wiedz: za majem pierszym
wnet następuje drugi maj.
I — ach! Żałosna owa data
znów nam przyniesie wieści z miast,
że wielu z proletaryjatu
przymknięto w kozie — tak szast-chlast!
I że świat biały — triumf święci,
gdyż okiełznali sownarkom
tu policjanci, tam agenci:
z jasnego nieba padł nań grom.
I w dzień ten, święta pomsta zgasła
w bojowcach świętych — niesie wieść, —
bo im spisano takie hasła,
iż niepodobna im i sieść.
I bez Patrokla — bez ohydy —
żyw będzie znów burżujski świat
i znów burżuje wstawią szyby
w witryny gazetowych szmat.

Leri. (Siewodnia, Ryga)
przełożył **Charix.**

---

[1]) Plac paryski Etoile (Gwiazda), pośrodku którego stoi Łuk Triumfalny Napoleona, a pod którym mieści się grób Nieznanego Żołnierza.

[2]) Narodnyj Komitiet Proswieszczenja — ministerstwo oświecenia.

[3]) Wierchownoje Uprawlenje Ziemledieljem — Główny Urząd Rolniczy.

„Front ludowy“ młodzieży radykalno-masońskiej

Już oddawna toczyły się narady pomiędzy przedstawicielami odłamów młodzieży: „Legjon Młodych“, Młodzieży Demokratycznej i centralnego wydziału młodzieży PPS. W dniu 1 maja ukazała się wspólna deklaracja programowa podpisana przez powyższe organizacje, które zjednoczyły się pod nazwą „Młodej lewicy polskiej“.

Program i działalność Legjonu Młodych dobrze są znane naszemu społeczeństwu. Pamiętne są również deklaracje ojców tej organizacji, w których wyrzekali się własnych dzieci. Związek Pol. Młodzieży Demokratycznej ma nastawienie radykalne o mętnym programie społecznym. Organizacji tej patronują koła masońskie, jej program kulturalny i stosunek do religji jest jakby żywcem wyjęty z kodeksu „Wielkiego Wschodu“ francuskiego.

Że nastąpiło ścisłe porozumienie pomiędzy Legjonem Młodych a Młodzieżą Demokratyczną, w tem nic dziwnego, widać tam jedną rękę kierowniczą. Opinja publiczna natomiast została zaskoczona przyłączeniem się młodzieży socjalistycznej do tego związku. Nie tak przecież dawne czasy, bo zaledwie dwa, trzy lata, gdy na łamach „Robotnika“ można było czytać bardzo niepochlebne uwagi o Legjonie Młodych, o bezideowości tej organizacji o utrzymywaniu wywiadowczej organizacji „Alfa“, o kumaniu się z kapitalistycznym Lewjatanem i pobieraniu od niego subsydjów w formie ogłoszeń wspomnienia o Brześciu, Berezie Kartuskiej itp. Tymczasem okazało się że szumne hasła demagogiczne narkotyzujące młodych radykałów są silniejsze wśród tych kadr młodzieży aniżeli walory moralne i ideowe. Młoda międzynarodówka socjalistyczna idzie obecnie ramię przy ramieniu z międzynarodówką wolnomyślicielsko masońską.

„Młoda lewica polska“ zapowiada walkę nietylko przeciwko faszyzmowi, ale wogóle przeciwko czynnikom umiaru i równowagi w państwie, przeciwko całej tradycji wiekowej.

Organizacyjnie i liczbowo „Młoda lewica polska“ jest dość słaba, natomiast krzykliwa i posiadająca duży tupet. Najsłabszą stroną tego zlepku jest brak programu poważnego i pozytywnego, hasła światoburcze mogą pociągnąć tylko umysły płytkie i niezrównoważone.

Organ narodowych socjalistów o łożach masońskich.

Pewien proces, toczący się obecnie przed Sądem Najwyższym w Lipsku przypomniał nanowo opinji publicznej w Trzeciej Rzeszy o masonerji, której organizacje, jak wiadomo, zostały przed kilkoma miesiącami rozwiązane. Większość lóż zdecydowała się na rozwiązanie częściowo dlatego gdyż nie wydało im się możliwem egzystować i rozwijać działalność w obecnych warunkach politycznych a częściowo dlatego, że taki otrzymały nakaz od czynników miarodajnych.

Likwidator „Wielkiej Loży Masonów Niemiec“, który otrzymał w swoim czasie pozwolenie od cesarza Wilhelma II (w r. 1899) na otwarcie tej loży wystąpił niedawno na drogę sądową przeciwko jednemu z byłych członków wyżej wymienionej loży, twierdzącemu, iż członkowie jej stosują się do symbolicznego rytuału, polegającego na wyobrażeniu spożycia krwi jej założyciela, żyda. Sprawa w pierwszej instancji została przegrana. W imieniu Loży oskarżyciel, zarzucający b. masonowi oszczerstwo, zaprzeczył jakoby założyciel „Wielkiej Loży Masonów Niemiec“ był żydem. Sąd Najwyższy oddalił skargę, motywując swą decyzję tem, że oskarżyciel przekroczył swoje pełnomocnictwa, dotyczące jedynie finansowej likwidacji organizacji.

Organ narodowych socjalistów „Angriff“ korzysta z okazji powyższego incydentu, by dać wyraz swemu stanowisku wobec instytucyj masońskich. Pisze on: „Dlaczego likwidator po zakończeniu działalności swej instytucji tak wielkie przypisuje znaczeniu reputacji swych byłych „braci“, jakby nic się nie stało? Dlaczego ma się zajmować jakiemiś zagadnieniami natury filozoficznej, które nie powinny go obchodzić? Czyżby uważał, że musi bronić duchowego dorobku b. p. stowarzyszenia? Kiedy Loże zostaną ostatecznie zlikwidowane w sensie tak materjalnym jak duchowym?...“

Do czego dąży światowe żydostwo?

W końcu stycznia tego roku odbyła się w Kopenhadze w gmachu Towarzystwa Rzemieślniczego wielka akademja żydowska na rzecz sjonistycznego funduszu palestyńskiego „Kerem-Hajesod“. W programie była m. in. recytacja wiersza p. t. „Żyd jako anioł pokoju“ przez Samuela Besekowa, aktora teatru królewskiego w Kopenhadze. Jak pisze sprawozdawca wielkiego dziennika kopenhaskiego „Berlingske Titende“, recytacja została przyjęta iście żywiołowemi objawami entuzjazmu przez zebraną na akademji publiczność żydowską. Jednak tekstu poematu dziennik ten nie przytacza. Znany jest on zresztą skądinąd. Mianowicie wiersz napisany został przez pisarza żydowskiego, żyjącego w Danji, nazwiskiem Louis Levy, a ogłoszony drukiem w roku 1918, tuż po zawieszeniu broni w wojnie światowej. Wydała go duńska firma wydawnicza „Nyt nordisk Forlag“ w Kopenhadze. Wiersz ten zasługuje na uwagę z tego powodu, że stanowi on jakby streszczenie wskazań i haseł żydowskich, zawartych w „Protokółach Mędrców Sjonu“. Treść jego jest następująca:

„Już nadszedł czas — że trzeba nam nareszcie — pokazać kim jesteśmy.
Narodem między narodami — narodem królów złota — królów intelektu.
Niech ziemia dowie się o tem i niech zadrży.
Niech strach padnie na wszystkie armje świata,
Gdy padną słowa mądrości, mieszkającej wśród żydów.
Któż nie wie, czem są gruczoły w ludzkiem ciele?
I oto żydzi usadowili się na gruczołach nowoczesnych organizmów społecznych.
W wielkiej swojej mądrości, z nakazu samozachowawczego instynktu.
A takie są gruczoły organizmu społecznego:
Giełdy, banki, ministerstwa, gazety —
Wydawnictwa, sądy rozjemcze, ubezpieczenia —
Szpitale, pałace pokoju światowego.
Jest garstka celników, uczonych profesorów,
Co głoszą, że niema kwestji żydowskiej.
Spytajcie o to pierwszego chłopca z ulicy,
On wie najlepiej.
Z wewnętrznego nakazu instynktu wojowniczego jest antysemitą.
Bękart...
Lecz żyd musi mieć swój rząd międzynarodowy i swoją własną ziemię.
Nie myślcie jednak, że ustąpimy choćby na krok z Europy zachodniej.
Na pozór wszystko pozostanie, jak było,
Rychło jednak nadejdzie to inne.
W Jerozolimie powstanie nowe papiestwo.
Jerozolima stanie się jakby pracowitym pająkiem,
I prząść będzie sieć.
Sieć złota i elektryczności,
Aż osnuje nią cały świat.
Środkiem świata, węzłem, w którym zbiegać się będą wszystkie nitki tej pajęczyny,
Będzie Jeruzalem.“

Trudno się dziwić, że żydzi duńscy z takim zapałem manifestowali swój entuzjazm i radość, gdy usłyszeli ten wiersz, oddający najtajniejsze ich pragnienia.

Tylko, że od czasu, gdy wiersz ten został napisany, t. j. od roku 1918 do roku pańskiego 1936 niejedno na świecie się zmieniło. Ale na pociechę niechaj sobie żydzi deklamują takie wiersze. Tylko niechaj nie kłamią, że nigdy nie dążyli do panowania nad światem.

Znów żydzi — komuniści.

WARSZAWA (—). Władze bezpieczeństwa wykryły na terenie pensji Rebeki Hubieńskiej organizację komunistyczną wśród młodzieży, która przybrała nazwę „rewolucyjny związek niezamożnej młodzieży szkolnej" i była pod kierownictwem organizacyj komunistycznych.

Na trop władze wpadły przypadkiem, ujęto bowiem na schodach pol skiej pensji Paprockiej dwie studentki, żydówki, które rozklejały afisze komunistyczne. To stanowiło wątek do dalszych badań. (w)

Zydowskie zuchwalstwo

WARSZAWA. (—) Onegdaj żydzi na terenie stolicy zachowywali się bardzo zaczepnie. Po ulicach krążyły grupy młodzieżowe żydowskie, które szukały okazji, by wywołać zamieszki. Jedna z tych grup kamieniami wybiła szyby wystawowe w redakcji i administracji „Gońca Warszawskiego". Dostało się przytem administracji konserwatywnego „Czasu", w którym przy sposobności wybito również jedno okno wystawowe. Aresztowano 4 sprawców, żydów. Wiadomo, iż „Czas" zajmował często bardzo wstrzemięźliwe stanowisko wobec żydów i obecnie odpłacono się — za dobre złem.

Nareszcie przytrzymano go

Żargonowy „Hajnt" donosi z Warszawy:

„W Tczewie policja zatrzymała niejakiego Jakóba Szyję Kohlena, który usiłował przekroczyć granicę polską. Aresztowany posiadał przy sobie paszport obywatela duńskiego na nazwisko Feliksa Armarsona.

„Według wiadomości, udzielonych przez policję, Kohlen zamieszkiwał do 1928 r. w Zamościu, przy ul. 3-go Maja 7. Znany był tam jako działacz komunistyczny. Następnie przeniósł się do Warszawy, gdzie prowadził dalej swą wywrotową robotę.

„Mimo to, że policja wiedziała o pobycie Kohlena w Warszawie, nie można go było przychwycić, ponieważ ciągle zmieniał mieszkanie, meldując się za każdym razem pod innem nazwiskiem, posiadając szereg fałszywych dokumentów. Wykryto go wreszcie i zatrzymano na granicy i stąd odstawiono do Warszawy do dyspozycji władz śledczych."

Jeden zabity i 7 rannych

Dopiero teraz zamieszczono w prasie wiadomość, że w Mińsku nie odbył się pochód 1 maja, gdyż w przeddzień pochodu przyszło do starć na ulicach między komunistami a Polakami, w wyniku których został jeden żyd zabity a 7 rannych.

Rozruchy antyżydowskie w Pszczynie

Jak podaje jeden z dzienników w czasie ostatniego targu tygodniowego w Pszczynie doszło do wystąpień antyżydowskich. Od wczesnych godzin rannych na rynku zbierały się większe grupy młodych ludzi, którzy rzucili się następnie na stragany kupców żydowskich, przybyłych do Pszczyny z innych miejscowości. Kilka straganów przewrócono, a żydów pobito.

O awanturze powiadomiono miejscową policję, która rozproszyła demonstrantów.

Miljonerzy amerykańscy — komunistami

Wielką sensacją Ameryki i całego świata było wykrycie centrali „Kominternu" w Nowym Jorku. Do centrali należeli i miljonerzy amerykańscy: córka **Morgana** i wnuk **Rockefellera David.**

Zamachy bombowe
na żydowskie lokale w Warszawie.

„ADRIA" I „QUICK" W NIEBEZPIECZEŃSTWIE.

„Hajnt" żargonówka warszawska podaje wiadomość o planowanym zamachu na żydowskie lokale dancingowe w Warszawie:

„Pewnej soboty otrzymała policja polityczna poufną wiadomość, że na „Adrię" planowany jest zamach bombowy. Lokal obstawiono agentami policyjnymi, którzy obserwowali wszystkich wchodzących gości. Około 1-ej w nocy weszło do lokalu 2-ch eleganckich młodych panów, z których każdy niósł paczuszkę. Wywiadowcy otoczyli ich i zaprowadzili do wydziału śledczego, gdzie zostali poddani rewizji. Okazało się, że paczki zawierały bombę zegarową, sporządzoną w kawałku żelaznej rury, oraz butelkę z płynem gryzącym. Po ośmiu dniach zamach powtórzył się. Znaleziono w lokalu podrzuconą maszynę piekielną i aresztowano 3 osoby.

„Do restauracji „Quick" przyjechało pewnego wieczora dwóch młodych ludzi i chciało wejść do środka. Policja, obserwująca lokal, zatrzymała ich i odesłała do urzędu śledczego. Znaleziono przy nich bombę o tak strasznej mocy, że gdyby wybuchła, zniszczyłaby wszystko w promieniu 100 metrów.

„W czasie rewizyj u aresztowanych znaleziono 3 gotowe bomby i spis miejscowości i lokalów żydowskich, na które dokonane miały być zamachy. Znaleziono również nazwiska osób, należących do b. O. N. R., którzy mieli przeprowadzić zamachy.

„W związku z wykryciem całej afery aresztowano w Warszawie i okolicach 120 osób, podejrzanych o współudział w akcji terorystycznej.

„Dochodzenie w tej sprawie prowadzi prokuratura".

...nych, przybyłych z terenu W. M. Gdańska, aresztowano rzekomo obywatela szwedzkiego Telisa Orchausena, legitymującego się zagranicznym paszportem szwedzkim, wystawionym na podane przez niego nazwisko.

Zatrzymanego „Szweda" doprowadzono do biura granicznego komisarjatu P. P. na tut. dworcu, gdzie ustalono, iż rzekomym Szwedem Orchausenem jest dobrze znany naszym władzom bezpieczeństwa żyd kamasznik, 34-letni Jakób Szyja Kojl, obywatel polski, członek komunistycznej partji polskiej, ostatnio zamieszkały w Gdańsku, przy ul. Häckergasse nr. 5, który zaopatrzywszy się na terenie Gdańska w obcy zagraniczny paszport szwedzki na nazwisko Tenisa Orchausena, z Gdańska przez Tczew usiłował udać się do Prus Wschodnich, skąd miał zamiar udać się do Paryża.

Żydowskiego komunistę Kojla osadzono w więzieniu tut. sądu grodzkiego do dyspozycji władz prokuratorskich. Policji naszej należy się uznanie za odniesienie nowego sukcesu w walce z elementem wywrotowym.

Kto kieruje „polskim" socjalizmem?

Po ostatnich manifestacjach 1-szo majowych Stronnictwo Nar. w Bielsku wydało odezwę do robotników, w której czytamy:

Robotnicy!

„Kto Was prowadzi pod czerwonemi sztandarami?

W Belgji przywódcą socjalizmu jest żyd miljoner Wanderwelde. We Francji żyd bankier i fabrykant broni Leon Blum. W Niemczech na czele towarzyszy czerwonych stali żydzi: bankier Simon — właściciel banku „Karsz. Simon Cie." — miljoner Rosenberg, Kurt Eisner, Kohn, Bernstein, Löwengard, Schleisinger, Herzweld itd.

W Austrji socjalizmem rządzili żydzi: Adler, Deutsch, Bauer, Austerlitz. W Polsce P. P. S. wiodą: Lieberman, Drobner, Urbach, Gross, Szreiber, Pragier, Papler, Ehrenpreis, Izraeli Ringelhelm, Ciołkoszowa, Bancólwna, Osiek, Pozner, Fischgrund, Uenasele, Steinbach, Felman, Lechman, Deutscher, Montag, Birnholz, Klein, Winterok, Cohn i całe mnóstwo innych pejsatych przywódców.

A kto przewodzi robotnikom w Bielsku-Białej? Czy nie znacie nazwisk tych żydów?

Robotnicy!

Czas zerwać z nimi:

Postąpcie tak, jak postąpił robotnik łódzki, poznański, radomski, częstochowski, wileński.

Zerwijcie z nimi! Porzućcie ich sztandary!"

Trzeba przyznać, że niestety tak jest, iż Polaka - robotnika prowadzi nie kto inny tylko żyd, że on wykorzystuje go jak może i gdzie tylko może. Ale czas skończyć z tem tumanieniem żydowskiem!

Znów skazanie komunistów żyd.

Sąd okręgowy w Zamościu skazał za uprawianie komunizmu następujących żydów: Arję Zajczkowskiego, lat 30, na 8 lat więzienia, Motela Bromosa, lat 23, i Lipę Rondlera vel Sysera, lat 20, po 6 lat więzienia, Mordkę Lernera, lat 30, i Chanę Korb, lat 21, po 3 lata więzienia, wszystkich pozbawiając praw obywatelskich na lat 10.

Jak widzimy w szeregach „polskich" komunistów zawsze ci sami ludzie.

Bogactwa Abisynji

Miesięcznik „Polonia-Italia" wylicza bogactwa Abisynji zdobytej przez Włochów. Kraj Beghe Meder ma wspaniałe pastwiska z półtora miljonem bydła. Okolice jeziora Tana posiadają czarnoziem doskonały pod uprawę pszenicy; tam również uprawiają Abisyńczycy kawę i kakao. Legjoniści włoscy znaleźli pokłady węgla kamiennego, zwracając się równocześnie do rządu włoskiego o zezwolenie na eksploatację i otwarcie kopalni. Pozatem Abisynja posiada olbrzymie tereny ziemi uprawnej dotąd zupełnie niewyzyskanej pod uprawę pszenicy, kukurydzy, tytoniu, bawełny, kawy, trzciny cukrowej i t. d. Olbrzymie prawie dziewicze lasy dostarczają Włochom wiele materjału budowlanego. Włosi mogą przesiedlać się do Abisynji, gdyż wypada tam 7 mieszkańców na 1 klm kwadratowy.

Jak widać warto było walczyć o „skrawek ziemi pod słońcem Afryki".

O wywóz kapitałów polskich do Palestyny

ŻYDZI SĄ ZANIEPOKOJENI OGRANICZENIAMI DEWIZOWEMI I SZUKAJĄ DRÓG WYJŚCIA Z DRAŻLIWEJ SYTUACJI

Ograniczenia dewizowe, wprowadzone zarządzeniem Prezydenta Rzplitej, wywołały zainteresowanie w pierwszym rzędzie wśród żydów łódzkich.

Zbędnem jest wyjaśniać, że żydzi „robią" w walutach, gdyż każdy łodzianin wie, że na odcinku Piotrkowskiej od 6-go sierpnia do Placu Wolności w każdej niemal bramie i w każdej żydowskiej cukierni „urzęduje" po kilkunastu dyskonterów i wymieniaczy żydowskich handlujących dolarami, funtami, frankami i t. d.

Znając spryt „naszych" współobywateli, nie należy wątpić, że zawsze znajdą sposób, by zaopatrzyć się w odpowiednią ilość walut. Tak zresztą było w czasach markowych, gdzie mimo surowych kar handel walutami kwitł. Natomiast ciekawe jest stanowisko kupieckich organizacyj żydowskich. Niezwłocznie po ogłoszeniu zarządzenia dewizowego odbyły się zebrania i narady, poświęcone poza sprawą antysemityzmu, co jest dziś stałym tematem obrad żydowskich, sprawie ograniczeń dewizowych.

Wywody szeregu mówców były o tyle ciekawe, że zwrócono uwagę na handel głównie z Palestyną i Anglją, a raczej jej dominjami.

Podkreślono, że ograniczenie dewizowe może mieć ujemny wpływ na kształtowanie się eksportu polskiego na Bliski Wschód, co zdaniem żydów ma oznaczać Palestynę, gdy tymczasem eksport Polski znajduje odbiorców głównie w Turcji i krajach arabskich, a do Palestyny wyprzedaje się resztki i ramsze, które z racji niskich cen bardzoby się przydały dla polskich zubożałych chłopów. W konkluzji jednak żydzi wyraźnie postawili kwestję, stwierdzając, że ograniczenie dewizowe godzą w interesy żydowskie.

Jak wiadomo wyjeżdżającym do Palestyny stawia się pewne warunki odnośnie posiadania nieznacznego zresztą kapitału. Ponieważ dość często zdarza się, że do Palestyny wyjeżdżają różni aferzyści żydowscy, lub też żydzi, którzy dorobili się już majątku, przeto stanowisko żydów w powyższej sprawie rozumieć należy raczej jako obawę, że wywożenie majątków z Polski będzie utrudnione, jak również przekazywanie tych majątków rodzinie w Palestynie.

Nie można też przemilczeć, że żydzi z miejsca dokładnie przestudjowali przepisy dewizowe i uznali, że są tak skonstruowane, iż znajdzie się w nich luka na przemycanie żydowskich kapitałów, zarobionych w Polsce na polskim robotniku i chłopie.

Znów aresztowanie żyda-komunisty

W poniedziałek w nocy na dworcu w Tczewie, w czasie przeprowadzania przez organa policji granicznej dowodów osobistych u podróż-

Echa zamordowania chłopca polskiego w Kielcach

W kilku punktach miasta doszło do zajść antyżydowskich.

KIELCE (—) Onegdaj wieczorem w paru punktach miasta doszło do zajść antyżydowskich. Na ul. Sienkiewicza młodzież szkolna w odpowiedzi na zasztyletowanie przez bojówkę żydowską ucznia Łagowskiego poturbowała kilkunastu żydów. W parku miejskim pobito paru żydów, a dwóch wrzucono do stawu. Również doszło do zajść z żydami na ul. Piotrkowskiej.

Znamienna uchwała ochotników armji pol. w Łodzi.

ŁÓDŹ (—) Dnia 10 maja odbyło się tu zebranie b. ochotników armji polskiej, na którem uchwalono i podano do publicznej wiadomości następującą uchwałę:

Roczne walne zebranie Związku b. ochotników armji polskiej oddział w Łodzi, odbyte w dniu 10 bm. w obecności 720 członków, uważając, iż świat pracy ma nietylko prawo ale i obowiązek walczyć o swój byt materjalny i kulturalny, jednak w formie i w sposób nie uwłaczający powadze i godności robotnika polskiego, stwierdza z ubolewaniem, iż ostatnia manifestacja w Łodzi, nasku tek nieodpowiedzialnego i wręcz prowokacyjnego zachowania się pewnych grup, wywołać musiała wśród ogółu byłych obrońców Ojczyzny żywą reakcję, która w przyszłości musi zapobiec zohydzaniu świętości i godności narodu polskiego.

Wznoszone szczególnie przez lewicowe ugrupowania żydowskie, biorące udział w święcie robotniczem okrzyki: „Precz z armją polską — Niech żyje Stalin", „Precz z Polską — Niech żyje Rosja sowiecka" itp. spowodowały, że społeczeństwo polskie przekonało się niezbicie, iż celem ich jest nie dobro robotnika polskiego, ale chęć zohydzenia uczuć narodowych, a w konsekwencji doprowadzenie do takiego stanu, w którymby Polska przestała istnieć jako wolne państwo.

W tych warunkach my, b. ochotnicy armji polskiej, którzy własną krwią wywalczyliśmy Niepodległość Polski, postanawiamy, iż godząc się na czynne poparcie zdrowego ruchu robotniczego na gruncie ściśle polskim, postanawiamy z tych względów nie dopuścić w przyszłości do podobnych wybryków i planowej obcej roboty.

Każdy ruch, każde wystąpienie wspomnianych wyżej grup będzie przez nas pilnie śledzone i w wypadku, jeśli da ono powód do jakiegokolwiek obrażenia uczuć państwowych i narodowych, natychmiast bez oglądania się na interwencję czynników bezpieczeństwa, likwidowane.

Rozumiemy dobrze przeciw komu zwrócona została ta uchwała i **kto wznosił te prowokacyjne okrzyki.**

Musimy zwrócić baczniejszą uwagę na socjal- komunizm żydowski.

Chrześcijanin znieważony czynnie w krakowskiej firmie

MENTALNOŚĆ FIRMY GEIGER — POLAKU KUPUJ TYLKO U POLAKA!

KRAKÓW (—) Naprózno przekonywaliśmy Polaków, oczywiście tych, którzy zaopatrują się w towary u żydów, aby zwracali się do źródeł chrześcijaskich, a omijali żydowskie. Ci, którzy nie mieli już innego argumentu po udowodnieniu, że ceny artykułów w sklepach chrześcijańskich nie są wyższe, a niejednokrotnie niższe, uderzali zawsze w to samo: żyd jest grzeczniejszy, umie lepiej i grzeczniej obsłużyć klienta. I taka opinja utrzymywała się długo. Nie pomogły przykłady, że jest wprost przeciwnie, pewni ludzie stale szczycili się tem, że u żydów kupują.

Ale oto znów przykład tej „solidności" żydowskiej:

W krakowskiej firmie **Greiger** (Grodzka) pewna pani zakupiła kapelusz. Ponieważ po powrocie do domu stwierdziła, że jej nie odpowiada, wróciła się do sklepu żądając wymiany. Kiedy „uczciwy" właściciel temu odmówił, zażądała zwrotu pieniędzy. W tym momencie przyszło do sprzeczki, w czasie której **właściciel sklepu znieważył czynnie panią X.** Nastąpiła interwencja policji, która spisała protokół, ale na tem nie zakończyło się. Przed sklepem żydowskim poczęły się gromadzić tłumy ludzi i byłoby niewątpliwie przyszło do starcia, (naszem zdaniem zupełnie słuszne) gdyby nie stanowcza postawa policji. Sprawa napewno oprze się o sąd, gdzie obrażona będzie domagać się satysfakcji, ale wymaga kilku wyjaśnień. Przedewszystkiem stwierdzamy: ludzi, którzy popierają żydów nie zasługują absolutnie na to, aby stawać w ich obronie. Jeśli w piśmie naszem omawiamy ten smutny wypadek, to tylko ku przestrodze innym. Po drugie nie wierzymy nigdy w ludzi takich, którzy obrażeni przez jednego żyda, śpieszą do innego. Przykłady takich bezczelności ze strony żydów są tylko nauką na przyszłość, aby Polacy wogóle żydów nie popierali.

Nie wolno dopuścić do tego, aby w własnem państwie drogo okupionem krwią polską, nie żydowską, ludzie obcy i do nas wrogo usposobieni, obrażali nasz naród, bo zakończyć się to może dla prowokatorów nieszczęśliwie.

Na przykładzie firmy Geiger odbija się mentalność całego żydostwa w Polsce.

Polaku! Kupuj tylko u Polaka.

Napad żydowski w Krakowie

BEZCZELNE POBICIE POLAKA PRZEZ RODZINĘ ŻYDOWSKĄ.

KRAKÓW (—) Nową prowokacją ze strony żydów krakowskich jest pobicie do krwi stróża kamienicy przy ulicy Sebastjana 18, przez żydowską rodzinę Ferberów. Przyczyną pobicia i steku obelżywych słów, było złe wypełnienie przez wspomnianych Ferberów kartek meldunkowych, których stróż ze względów formalnych przyjąć nie mógł. Aby sprawę przedstawić w innem świetle, sprytni żydzi natychmiast po pobiciu stróża p. Chmury i jego żony, zatelefonowali na policję, że zostali napadnięci i działali w obronie własnej.

Sprawa oparła się o komisarjat policji, skąd pójdzie do sądu. Warto tylko zauważyć, że prowokacyjne zachowanie się żydów przechodzi już wszelkie granice. Niewiadomo, coby się działo. gdyby nas było 4 miljony, a żydów 28 miljonów. Zdaje się, że nie mielibyśmy co w Polsce robić.

Ale ponieważ tak nie jest i nigdy nie będzie, nie wolno pozwolić **na to,** aby mniejszość narodowa odnosiła się z nastrojami pogromowemi wobec właściwych gospodarzy kraju.

Już czas najwyższy ukrócić rozpasanie żydowskie.

Wojna w Abisynji skończona.

WSKRZESZENIE CESARSTWA RZYMSKIEGO — KRÓL WŁOSKI CESARZEM ABISYNJI.

Upadek Addis - Abeby zakończył wojnę włosko - abisyńską. Dnia 9 maja Mussolini ogłosił wskrzeszenie cesarstwa rzymskiego i uznał Abisynję kolonją rzymską. Król włoski Wiktor Emauel III. został obwołany cesarzem Abisynji. Po swej ucieczce negus schronił się w Jerozolimie. Na zwycięskich wodzów włoskich posypały się odznaczenia. Główny do wódca wojsk włoskich w Abisynji marsz. Badogli został ogłoszony wicekrólem Abisynji. Gen. Graziani z pochodzenia podobno semita został mianowany marszałkiem Italji.

Kilka miljonów Włochów demonstrowało na cześć zwycięstwa. Na zebraniu Wielkiej Rady Faszystowskiej Mussolini wygłosił wielką mowę militarystyczną, w której podkreślił znaczenie wskrzeszenia cesarstwa rzymskiego po 15 wiekach. Całe Włochy uchwaliły wdzięczność Mussoliniemu za wskrzeszenie cesarstwa.

Z KRAKOWA

REKTOREM Un. Jagiel. został wybrany prof. dr. Władysław Szafer. Na Akademji Górniczej obrano ponownie rektora Taklińskiego. Wybory w Akademji Sztuk P. dały w rezultacie wybór prof. Pautscha.

ZNANY rzeźbiarz polski Stanisław Szukalski, który ostatnio przebywał w U. S. A. odwiedził w ubiegłym tygodniu Kraków. Jak sobie Czytelnicy przypominają Szukalski otrzymał swego czasu I nagrodę za projekt pomnika Mickiewicza w Wilnie. Dziwnym zbiegiem okoliczności jury zmieniła swą decyzję i przyznała następnie realizację pomnika żydowskiemu rzeźbiarzowi Kunie. Jak dotąd (a upływa już lat kilka) pomnik wcale nie istnieje, choć podobno pochłonął (tylko kto?) około 400 tysięcy złotych. Do sprawy tej jeszcze wrócimy.

Z OKAZJI 90-lecia urodzin św. Stanisława Szczepanowskiego odbyły się w Szczepanowie i Krakowie wspaniałe uroczystości z udziałem Prymasa Polski ks. kardynała Hlonda.

OSTATNIO powstały w Krakowie nowe placówki handlowe chrześcijańskie: Katolicki Blok Spółdzielczy przy ul. Długiej i Mleczarnia Giewont przy ulicy Karmelickiej. Ponieważ redakcja nie może tego działu z dokładnością opracować, prosi Czytelników o nadsyłanie wiadomości o nowopowstałych firmach i przedsiębiorstwach chrześcijańskich, aby w ten sposób można było zorjentować się w postępie odżydzania nietylko Krakowa, ale i całej Polski.

OSŁAWIONA Racja żydowska zdobyła nowy teren na sklep przy jednej z głównych ulic śródmieścia. I to tak jakoś się składa, że co powstanie nowa placówka chrześcijańska, pojawi się też i żydowska. Racja za pieniądze Polaków rośnie. Tylko że nie mają racji ci, którzy żydowskie firmy popierają.

„MŁODY OBYWATEL". 5-ty numer „Młodego Obywatela" czasopisma społeczno - gospodarczego dla młodzieży wydawanego przez P.K.O. poświęcony jest zbliżającym się wakacjom i w związku z tem informuje fachowo i szczegółowo jak organizować zbiorowe wycieczki szkolne, jak odbywać zbiorowe wycieczki piesze, górskie i t. p. Ponadto zawiera artykuł p. t. „Jak się nauczyć pływać" (z licznemi rysunkami), art. p. t. „Propagujmy sport łuczniczy", „Obligacje", „Hodowla królików i drobiu", dalszy ciąg powieści „Przygody Młodego Polaka w Australji" i „Basia". Numer zawiera nadto „Kącik dobrych znajomych", dział zagadek, humoru i t. d. Prenumerata roczna tylko zł 1.— konto PKO Nr. 29.200. Egzemplarze okazowe wysyła na żądanie bezpłatnie Referat pras.-prop. PKO w Krakowie.

Znaczny wzrost oszczędności w P.K.O. w I kwartale 1936 r

Według ostatnich danych ogłoszonych w „Wiadomościach Statystycznych" w pierwszym kwartale b. r. suma wkładów oszczędnościowych w P. K. O. wzrosła o prawie 10 milj. złotych do łącznej sumy 689 miljonów zł.

Liczba książeczek oszczędnościowych P .K. O. w tym samym czasie wykazuje wzrost o 124.000 nowych książeczek do ogólnej liczby 2,016.000 książeczek.

W Dziale Ubezpieczeń na życie P. K. O. liczba polis wzrosła do 120.463, a suma ubezpieczeń o dalsze prawie 3 miljony złotych do ogólnej kwoty 181 miljonów złotych.

Front masońsko-radykalnych literatów

Na 16 i 17 maja rb. zwołana została do Lwowa konferencja pracowników na polu kultury z całego kraju. Celem konferencji — jak brzmi zapowiedź — jest skupienie „intelektualistów" dla obrony kultury i wolności i dla torowania drogi postępowi. Konferencja wystąpić ma przeciw prądom faszystowskim, niszczeniu dóbr kulturalnych i zdobyczy demokratycznych, deptaniu praw i godności człowieka oraz przeciw nienawiści narodowościowej i rasowej.

Będzie to pierwsza tego rodzaju konferencja w Polsce. W sobotę 16 bm. odbędzie się wieczór autorski przybyłych na zjazd pisarzy, a w niedzielę przed południem akademja w Teatrze Wielkim we Lwowie.

Jako referenci wystąpią m. in. na konferencji M. Czuchnowski, Henryk Dembiński, dr. Wł. Jampolski, J. N. Miller, J. Kornacki, prof. A. Sabat, prof. A. Pronaszko, Andrzej Strug, Br. Skalak, prof. T. Wojeński i Emil Zegadłowicz.

Echa śmierci wieśniaka z pod Radomia

WARSZAWA (—) W dniu 18 kwietnia 1918 r. żyd Chaim Rudawer, będący żołnierzem armji austrjackiej, wydelegowany został do pewnej wsi pod Radomiem dla przeprowadzenia rekwizycji podwód. W czasie wynikłego wtedy zajścia Rudawer przebił jednego z wieśniaków bagnetem, powodując śmierć.

Przed kilku miesiącami podczas kontrolowania archiwów po Austrjakach, natknięto się na nieukończone dochodzenie w tej sprawie.

Dochodzenie podjęto ponownie, w wyniku czego sąd okręgowy w Radomiu skazał żyda na 5 lat więzienia za owo morderstwo. Obecnie sprawa znalazła się przed sądem apelacyjnym w Warszawie, który postępowa nie przeciw Rudawerowi umorzył jedynie ze względów proceduralnych, gdyż wyrokowanie w tej sprawie przedawnione zostało po upływie 15 lat. Rudawera zwolniono z aresztu.

Uroczystości żałobne ku czci Marszałka w Krakowie i Wilnie.

W Krakowie i Wilnie odbyły się uroczystości w pierwszą rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego, przy czem w Wilnie odbyło się przeniesienie trumny Matki Marszałka i Serca Jej Syna na cmentarz na Rossie.

W uroczystości wziął udział Pan Prezydent Rp. prof. Ignacy Mościcki, Gen. Inspektor Armji gen. Rydz-Śmigły i rząd. W czasie uroczystości wygłosił przemówienie Pan Prezydent.

W Krakowie w uroczystościach wziął udział wicepremjer Kwiatkowski i gen. Sławoj - Składkowski. Punktem kulminacyjnym wszystkich uroczystości była 3 minutowa chwila ciszy w całej Polsce.

Nawrócony bolszewik o „raju sowieckim"

„La Libre Belgique" donosi o incydencie, jaki miał miejsce w tych dniach podczas wiecu, odbywającego się w jednej z większych sal w stolicy Belgji a zorganizowanego przez komunistów. Celem wiecu było przedstawienie i sprecyzowanie programu komunistycznego. Przemówienie mieli wygłosić „towarzysze" Radelet i Glineur (ten ostatni jest deputowanym). Gdy pierwszy z nich skończył to, co miał powiedzieć, poprosił o głos niejaki Schaefs, nawrócony bolszewik, który oświadczył, że pragnie przedstawić zgromadzonym prawdziwy obraz sytuacji w Rosji sowieckiej. W przemówieniu swem, wygłoszonem ze szczerem wzruszeniem, nawrócony komunista podkreślił, że nie jest delegatem żadnej patrji lecz że przemawia w imieniu miljonów robotników, którzy wiodą straszliwy żywot skazańców bądź w więzieniach bądź na zesłaniu ZSSR. Sam Schaefs także w swoim czasie wierzył w „raj" sowiecki i z prawdziwym entuzjazmem jechał do Rosji w przekonaniu, że znajdzie tam spełnienie wszelkich marzeń o równości, sprawiedliwości i braterstwie. Jednakowoż sumienie nie pozwoliło mu . dalej przebywać tam, gdzie na każdym kroku widział krzywdę jednostki i panoszące się zło, gdzie los robotnika niczem się nie różni od losu niewolnika, gdzie grasują na każdym kroku pasorzyty, żerujące na niedoli ludzkiej.

Przemówienie byłego bolszewika wywarło silne wrażenie na licznie zgromadzonych komunistach.

Katolicy a antysemityzm

„Dziennik Zjednoczenia" (Chicago) pisze:

Ostatnio list pasterki w powyższej materji ogłosił jeden z biskupów w Austrji, stojący na czele diecezji Linzu.

Wiadomo, że Austrja ma u siebie mniej żydów niż Polska, ale i tam ich wpływy były wielkie. Biskup diecezji Linzu omawia zagadnienie żydowskie na tle szerokiem, światowem. Dostojnik katolickiego Kościoła pisze:

— „Czemś innem od żydowskiej narodowości i żydowskiej religji jest światowy duch żydowskiej międzynarodówki... Przemysł i handel, adwokatura i medycyna, przemiany społeczne i polityczne — są przeniknięte i rozsadzane fermentem materjalistycznych i liberalnych zasad, szczepionych przez żydów.

„Prasa i reklama, teatr i kino w przeważnej części są zakażone swawolną i cyniczną tendencją, która do głębi zatruwa chrześcijańską duszę narodu i która też przeważnie sączy się i rozlewa z rąk żydowskich.

„Zwyrodniałe żydostwo w związku ze światowem wolnomularstwem (masonerją) jest także głównym czynnikiem mamonistycznego kapitalizmu, a zarazem plennym rozsadnikiem idej socjalistycznych oraz czołowym apostołem bolszewizmu.

„Ten zgubny wpływ żydostwa zwalczać i przełamywać jest nietylko rzeczą wskazana, ale wprost obowiązkiem sumienia każdego wierzącego chrześcijanina...

„W dawnych czasach wyznaczało się ludności żydowskiej osobne dzielnice, t. zw. ghetto, by się odgrodzić od żydowskiego ducha i wpływów żydowskich; czasy dzisiejsze... domagają się wału w prawodawstwie i administracji przeciw temu potopowi błota i brudu, który grozi światu ze strony żydostwa".

Tak brzmi ocena zgubnej roli żydostwa, zatruwającego dusze chrześcijańskich narodów. Są to słowa mocne i stanowcze. Czy są one sprzeczne z zasadami katolicyzmu?

Nie słyszeliśmy nic o tem, aby najwyższe władze kościelne potępiły poglądy biskupa Linzu! Gdyby tak zresztą było, to te mądre i odważne wywody nie ukazałyby się w wydawnictwie OO. Jezuitów, skąd je czerpiemy („Sodalis Marianus", zeszyty 7 i 8).

Chasyd owija towar w żydożerczą bibułę

DLACZEGO TO CZYNI, ŻYDZI WYJAŚNIĆ NIE POTRAFIĄ

Żargonowy „Hajnt" zamieszcza z Warszawy następującą notatkę:

„Na ul. Ciepłej 17, róg Krochmalnej, znajduje się jadłodajnia i mydlarnia, które należą do pewnego chasyda.

„Żyd ten używa jako papieru do pakowania żydożerczych ulotek. Wszystko, co kupuje się w tych dwóch interesach, jest zawijane w antysemicką literaturę propagandową. Nie pomagają uwagi, które czynią owemu kramarzowi - chasydowi jego żydowscy klienci, aby więcej nie posługiwał się tą jadowitą bibułą. Chrześcijańskie służące żydowskiej klienteli biorą sobie te ulotki ,czytają je same, a potem rozdają je swoim znajomym i przyjaciołom Polakom.

„Jeżeli ów chasyd nie rozumie, czy nie chce zrozumieć, jak bardzo zdradzieckie wobec żydowskiego narodu jest takie niegodne postępowanie, — mogą mu to dać do zrozumienia jego żydowscy klienci, z którymi ten człowiek musi się nakoniec liczyć.

„Bo na chrześcijańską klientelę żyd nie może liczyć w żadnym razie!"

Nie można zaprzeczyć, że żydowski chasyd, którego nazwiska jeszcze „Hajnt" wspaniałomyślnie nie zamieścił, posługuje się dość oryginalnym, jak dla swoich klientów, ma terjałem do pakowania. Obojętnem jest dla nas, dlaczego używa „żydożerczych" ulotek, jedno jest tylko jedno jest tylko pewne: na chrześcijańską klientelę istotnie liczyć nie może. (mz.)

Z kraju

W WARSZAWIE aresztowano stu dentów żydów, którzy wybili szyby w redakcji „Gońca Warszawskiego" i „Czasu".

STUDENCI uniwersytetu w Poznaniu i Lwowie ogłosili strajk jednodniowy spowodu nieobniżenia opłat.

NA ODCZYCIE wolnomyślicieli w Warszawie, podczas przemówienia osławionego Litauera wybuchła bomba.

PREZES Banku Pol. pułk. Koc podał się do dymisji.

W ZAMOŚCIU wybuchł olbrzymi pożar, który zniszczył dzielnicę żydowską. Prasa żydowska donosi, że około 2 tysiące osób pozostało bez dachu nad głową i przypuszcza, że zaszedł akt podpalenia.

W PUŁAWACH, gdzie znajduje się wyższa szkoła rolnicza, istnieje sześć piekarń, lecz wszystkie znajdują się w ręku żydów. I mimo, że Puławy ostatnio zrobiły poważny krok naprzód, powołując do życia szereg placówek spółdzielczych, na odcinku piekarskim nie zrobiono do tej pory nic.

DWA SAMOLOTY ćwiczebne zderzyły się w Skokach i runęły na ziemię, trzech pilotów poniosło śmierć.

OBYWATEL włoski Juliani zamieszkały w Krakowie zmarł ze wzruszenia na wieść o zwycięstwie Włoch i zajęciu Addis Abeby.

SĄD OKRĘGOWY w Łodzi skazał trzech przemytników futer Abrama Kantorowicza, Mojsze Tybena i A. Fingerhuta każdego po 48 tys. zł grzywny, trzy miesiące areszty i koszta sądowe.

WE WROCŁAWKU żydzi zmasakrowali bezbronnego Polaka Pakulskiego. Sprawców ujęła policja.

W KIELCACH demonstracje antyżydowskie nie ustają. Onegdaj młodzież urządziła pochód ulicami miasta. Wybito szyby w gimn. żydów skiem.

NOWY polski tranatlantyk „Batory" przybył do Gdyni, skąd wyruszy w pierwszą podróż do N. Jorku.

Ze świata

W WYBORACH francuskich zwyciężyła lewica socjal - komunistyczna. Prawdopodobnie na czele nowego rządu stanie żyd francuski Leon Blum.

OLBRZYMIA chmura chrabąszczy długości na 10 klm. zniszczyła kilka wsi w Bawarji.

PREZYDENTEM Hiszpanji został wybrany b. premjer Azana.

W HISZPANJI komuniści dalej palą kościoły i klasztory. Oto skutki triumfu bolszewizmu.

B. PREZYDENT Meksyku Calles z pochodzenia żyd, wygnany z kraju osiadł w Ameryce i zamierza poświęcić się filmowi. Oświadczył on dwuznacznie, że jego rola polityczna jeszcze się nie skończyła. Napewno wróci, gdy różni Blumy, Kuny i Troccy wrócą.

ARABOWIE zaostrzyli akcję straj kową w Palestynie.

NA CZEŚĆ nowego cesarza Abisynji oddano w Rzymie 101 strzałów armatnich.

PRASA włoska donosi, że ludność abisyńska z radością przyjęła wiadomość o proklamowaniu imperjum włoskiego.

OGNISTY KRZYŻ urządził w Paryżu olbrzymią manifestację narodową, w której wzięło udział 50 tysięcy członków.

RZĄDY w Egipcie objęła po ostatnich wyborach nacjonalistyczna i wrogo do Anglji ustosunkowana partja wafdystów.

WŁOCHY opuściły demonstracyjnie Ligę Narodów na znak protestu przeciwko obecności delegata abisyńskiego na posiedzeniu Ligi.

NAJWIĘKSZA fabryka świec w Holandji spłonęła. 500 robotników straciło pracę. Szkody wynoszą około 400 tys. guldenów.

PAPIEŻ otworzył w Watykanie wystawę prasy katolickiej z całego świata.

Program światowej polityki żydowskiej

Niedawno ukazała się na półkach księgarskich nowa praca ks. prof. dr. Stanisława Trzeciaka p. t. **„Program światowej polityki żydowskiej“.**

Jak wiadomo, na wiosnę 1935 r. w Bernie w Szwajcarji odbył się proces sprawą głośnej w całym świecie książki „Protokóły mędrców Sjonu‘. Oskarżającymi byli: Związek gmin izraelskich w Szwajcarji“ i „Gmina wyznaniowa żydowska w Bernie“, oskarżonymi — przedstawiciele ruchu naroodwego młodych Szwajcarów. Chodziło o rozpowszechnianie wspomnianych wyżej „Protokółów“. Proces wygrali żydzi .Odbił się on głośnem echem we wszystkich krajach.

„Program światowej polityki żydowskiej“ jest książką, poświęconą problemowi „Protokółów“. Autor tak mówi o jej zadaniach:

„O ile światowa polityka żydowska nie zgadza się z zasadami, podanemi w „Protokółach mędrców Sjonu“, to powinno się to pismo napiętnować i odrzucić, o ile zaś przeciwnie, to uważać je należy jako dekonspirację żydostwa i odpowiednio zawczasu postąpić.

Stąd zagadnienie to nabiera nadzwyczaj wielkiej wagi i należy je sumiennie i gruntownie rozważyć bez jakiejkolwiek przymieszki uprzedzeń religijnych, czy narodowościowych. Nie wolno nikomu wyrządzać krzywdy, ani też nie wolno do nikogo nabierać z góry uprzedzenia. Z drugiej jednak strony byłoby samobójstwem nie przedsiębrać żadnych środków samoobrony, wiedząc że się ma w swojem otoczeniu wrogów, czyhających na naszą zgubę. Karygodną byłoby lekkomyślnością nie starać się poznać zamiarów i planów tych ludzi, którzy są podejrzani o wrogie dla nas cele.

Pod tym kątem rozważać będziemy „Protokóły mędrców Sjonu“. Dla uniknięcia zaś zarzutu jakiejkolwiek stronniczości, zestawiać je będziemy z pismami żydowskiemi z różnych epok i z różnych krajów i z praktyką żydowską, szukając przede wszystkiem terenu ,na którym możnaby znaleźć urzeczywistnienie przez żydów tego, co zalecają wspomniane „Protokóły“.

To będzie myślą przewodnią niniejszego badania. Występować tu będą sami tylko żydzi, przemawiając w swych pismach z różnych epok i różnych krajów.

Myśli zaś ich i ich dążenia zestawiać będziemy z zasadami „Protokółów“.

Wybitną cechą tej książki jest, że autor stale powołuje się na źródła żydowskie. Cały szereg rozdziałów poświęconych jest rewolucji bolszewickiej w Rosji i udziałowi w niej żydów.

Wychowanie sowieckie

Przez dłuższy czas Sowiety potrafiły za pośrednictwem swej propagandy interesować społeczeństwa zachodnie swemi pomysłami wychowawczemi i niektóre kraje, jak np. Ameryka, w dobrej wierze przyjmowały wieści o „rewelacyjnych“ rezultatach nowych sowieckich metod szkolnych, poświęcając im nawet specjalną literaturę. Dziś, choć czasy się zmieniły i systemy sowieckie na całej linji zawiodły, tu i ówdzie pokutują jeszcze entuzjaści „nowoczesnych“ metod wychowawczych sowieckich. Tym entuzjastom warto polecić przeczytanie na źródłach sowieckich i komunistycznych opartego artykułu Jana Webera ogłoszonego świeżo w liberalnym dzienniku „Journal de Genève“.

Sam system rządów komunistycznych — pisze Jan Weber — staje na przeszkodzie wszelkiemu wychowaniu, gdyż pomnaża liczbę dzieci opuszczonych wskutek deportowania i rozstrzeliwania dla racyj politycznych rodziców lub przeniesienia ich do „sowchozów“ i „kołchozów“ bardzo oddalonych od domu rodzinnego. „Przejściowe“ związki mężczyzn i kobiet oraz silnie rozwijająca się prostytucja również przyczyniają się do wzrostu liczby dzieci opuszczonych. Część tej młodzieży próbowano zorganizować w „Komsomole“, brak jednak wszelkich zasad moralnych w tej instytucji uczynił z tej młodzieży postrach kraju. Prasa sowiecka ubolewa nad jej „rozbisurmanieniem“, lenistwem i rozluźnieniem obyczajów. Nie mówi się tu o „bezprzyzornych“ chuliganach, przeciw którym nawet rząd sowiecki w roku ubiegłym wystąpił bardzo energicznie, całe masy skazując na śmierć głodową, a których nadal Rosja jest pełna. Idzie o młodzież „wychowywaną“. Oto, co o młodzieży szkolnej piszą gazety bolszewickie:

„Częstokroć tak ważne przedmioty nauczania, jak język rosyjski, języki obce i geografja, w szkołach na szych całkowicie są zaniedbywane“ (Prawda). „Chłopcy opowiadają rzeczy zaiste niepokojące o swym pobycie w internatach. Pozostawieni samym sobie, bawią się tam w wojnę uzbrojeni w pałki i często robią sobie krzywdę: palą, strzelają z pistoletów własnego wyrobu, nieraz raniąc się wzajemnie...“ (Izwiestja).

„Prawda“ przedstawia również, że w jednej ze szkół „wzorowych“ starsi uczniowie napastują a nawet gwałcą w czasie pauz uczenice, specjalna zaś komisja rządowa, powołana wskutek skarg do zbadania tej sprawy, nic w tem nie znalazła zdrożnego, uważając postępowanie niedorostków za „swoisty flirt“. Co się dziwić zresztą młodzieży, skoro przykład idzie z góry. „Mołot“ podaje fakty o gwałceniu uczenic przez nauczycieli. To samo stwierdza „Izwiestja“.

Ale za to w każdej szkole istnieją różne „jaczejki“, np. przysposobienia wojskowego a przedewszystkiem bezbożników!

Szkoda, że ... wydawcy sowieckiego numeru „Płomyka“ ze Zw. Naucz. Pol. nie podali również i tych ciemnych stron wychowania sowieckiego, o których tak często wspominają nawet pisma bolszewickie.

Wśród Czechów także zjawia się „odrodzone“ pogaństwo

Również i wśród Czechów znaleźli się ludzie, którzy widocznie zazdroszczą Niemcom „wskrzeszonego“ kultu Wotana i do reszty „wzruszeni“ świeżemi wiadomościami o rytualnym obrzędzie „poświęcenia“ dziecka w bliżej nieznanej historykom „narodowej“ religji węgierskiej Hadura, zapragnęli „odrodzić“ stare pogaństwo słowiańskie. Tak przynajmniej informuje „Czeske Slovo“, donosząc o utworzeniu w Brnie stowarzyszenia przyjaciół kultu Radogosta. Stowarzyszenie to wydało programową odezwę, w której twierdzi, że „tradycja pogaństwa w ludziach nie zaginie, albowiem każdy członek narodu dumnego z cnót swych przodków czcić musi ich przekonania religijne, aczkolwiek zna je tylko z opowiadań“, dlatego też grono osób, których celem jest badanie dziejów i wierzeń przodków w Czechosłowacji, postanowiło stworzyć towarzystwo przyjaciół pogańskiego kultu Radogosta. Hasłem Stowarzyszenia ma być: od kryzysu i biblji spowrotem ku wierze przodków. Niebawem zapewne znaczą się tworzyć „gminy religijne“ również innych bóstw słowiańskich: Światowida, Peruna, Marzanny, a zapewne i Welesa, opiekuna trzody chlewnej.

U nas w Polsce z propagandą bożków pogańskich wystąpił swego czasu „Wolnomyśliciel“, uważający się za szermierza „postępu“.

Aresztowanie żydowskich przemytników pieniędzy na dworcu w Tczewie.

TCZEW (—) W związku z obowiązującym od kilku dni zakazem wywozu poza granice Rzeczypospolitej pieniędzy, żydowscy macherzy wzięli się na sposób przemycania na teren W. M. Gdańska pieniędzy, czemu jednak zapobiegają wzmocnione posterunki urzędników kontroli skar bowej.

W ub. niedzielę rano po przybyciu do Tczewa pociągu warszawskiego, zdążającego na teren W. M. Gdańska, w czasie przeprowadzania przez kontrolerów skarbowych kontroli dewizowej, przytrzymano żydowskiego przemytnika 35-letniego Henryka Kanarienvogla, zamieszkałego we Lwowie, przy ul. Panieńskiej, który usiłował przemycić do Gdańska 500 zł. Pozatem tegoż dnia aresztowano żydówkę 46-letnią lekarkę - dentystkę Bajlę Kapłanową, zamieszkałą w Warszawie, przy ul. Aleje Jerozolimskie, która usiłowała przemycić ukryte za biustonoszem 300 zł. Przemytników żydowskich osadzono w więzieniu tut. sądu grodzkiego.

Żydzi przemycają pieniądze i weksle.

TCZEW (—) Brygada dewizowa urzędników kontroli skarbowej na dworcu w Tczewie w czasie przeprowadzania rewizji u pasażerów, udających się z Polski na teren W. M. Gdańska przytrzymali i odstawili do dyspozycji władz prokuratorskich na stępujące osoby:

Żyda Pejsa Koppelmanna z Warszawy, u którego znaleziono ukryte w ubraniu 620 złotych w wekslach, żyda Hersza Samuela Lissa z m. Łodzi, który usiłował przemycić do Gdańska dwa weksle na sumę 400 zł, Annę Lehmannową z Gdyni, u której znaleziono 135 zł, oraz Jana Izraelskiego z Golübia (który w skarpetce usiłował na teren W. M. Gdańska przez punkt graniczny w Miłobądzu (pow. Tczew) przemycić kilka weksli oraz 35 zł w gotówce.

Z dotychczasowych „wyników“ kontroli skarbowej w Tczewie wynika, że najwięcej przemytnictwem dewiz z Polski do Gdańska zajmują się brodaci osobnicy „narodu wybranego i uprzywilejowanego“, którzy w uprawianym przez siebie procederze przemytniczym posługują się fantastycznemi wprost sposobami.

Mason gorszy od Tatara

Mason gorszy od Tatara,
Co gnał w jassyr naszą brać,
Bo on gotów za dolara
W pacht żydowski Polskę dać.

Mason gorszy jest od Szweda,
Co chciał zepchnąć Polskę w toń,
Bo on czystą jej być nie da,
W bagnie grąży ją po skroń.

Mason gorszy od Moskala,
Co w kajdany Polskę skuł,
Bo on zwierzę w niej wyzwala,
Boga wygnać chce ze szkół.

Mason gorszy od Prusaka,
Co spruszczyć Polskę chciał,
Bo on zbiesić chce Polaka,
By do piekła pognał w cwał.

Mason gorszy od bandyty,
Który w ciało wbija nóż,
Bo, jak skorpjon, jadowity,
Jest mordercą polskich dusz.

Hajże przeto na masona,
Którym rządzi piekieł car,
Bo spodlona Polska skona
I nie wstanie więcej z mar!

Brońmy krzyża, z krzyżem w dłoni,
W nim Ojczyzny naszej moc,
Z niego wolność się wyłoni,
A niewoli minie noc!

Charix

Co grają w kinach?

Apollo: „Dzisiejsze czasy“.

Sztuka: „Annapolis“.

Wanda: „Miłosne niespodzianki“.

Bagatela: „Marzące usta“ i rewja: „Maj nas pogodzi“.

Uciecha: „Będziesz moją na zawsze“.

Świt: „Jedna z tysiąca“ (Marta Eggert).

Stella: „Pepi“ i „Szalony cowboy“.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Kandida“ z Z. Jaroszewską.

Poniedz.: „Cyrkulik Sewilski“ opera.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Józef Kowalski Drukarnia L. Gronusia, dzier. Józef Kowalski w Krakowie Stolarska 6.